

SŁOWO

WILNO, Środa 30 lipca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Włpno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji 17.82. Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagrancie 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administra-
cja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bułtet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małinowskiego.
DUKUSZY — Bułtet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Ma.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałowski.
OSZMIAŃ — Księgarnia T-wa „Ruch”.
PIŃSK — Księgarnia Spod. Nauk.
POSTAWY — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Finlandja na drodze do dyktatury

Od dłuższego już czasu telegraficzne wiadomości przynoszą nam wiadomości o bardzo specyficznych wypadkach w Finlandji, o t.zw. ruchu lapowców. Jest to swojego rodzaju konflikt „marszu na Rzym” faszystów włoskich, zamachu stanu, kryzysu parlamentaryzmu i ruchu narodowo-ludowego. Skomplikowane jednak to tere-
nu na jakim odbył się ostatnio „marsz na Helsingfors” 12 tys. chłopów fińskich z Lapua, nadaje tej dziwnej re-
wolucji posmak zupełnie nowy.

Finlandja jest krajem, który pod względem stosunków narodowościowych przynosić by można snadnie do b. W. Ks. Litewskiego: klasa pa-
jąca gospodarczo i kulturalnie, szlachta i wielcy ziemianie mówili odmien-
nym językiem od masy chłopskiej. Szlachta używa języka szwedzkiego, chłop — fińskiego. Ostatnio na tle róż-
nic narodowościowych powstawały w Finlandji tarcia i kłótnie, na terenie pa-
lamentarnym i poza parlamentem. Jed-
nakże Finlandja jako państwo po-
stało nadal dwujęzyczne, zarówno w drukowanych banknotach, znacz-
kach pocztowych, nazwach ulic, jak ogólnych stosunkach wewnętrznych. Jak ra-
nasze stosunki, to pomimo pewnych nieporozumień — zgoda panowała ide-
alna. Jak na nasze stosunki... Ale nie o to tu chodzi. Niespodziewanie w pewnej miejscowości chłopskiej po-
wstaje coś w rodzaju faszystów, ktoś w rodzaju Mussoliniego, powo-
dzą masowy ruch chłopski, ogarniający dziś niemal kraj cały, skierowany za-
równo przeciwko parlamentowi, jak władzy wykonawczej i 12 tys. kmot-
ków fińskich maszeruje do stolicy. W naszych warunkach przysięgiby każdy, że ruch ten skierowany być musi prze-
ciw „szwedzkiemu panom”, obszar-
nik może na podłoże krystalicznie-na-
cjonalistyczne, w całym tego sło-
wa zoologicznym znaczeniu, lub socjalno-rewolucyjne. Otóż nie podobnego: ruch lapoński nie jest skierowany przeciwko Szwedom, przeci-
wnie Szwedzi popierają go, narówni ze wszystkimi umiarkowanymi burzą-
jącymi i gospodarczymi partiami Finlan-
dji. Zatem niema nic z radykalizmem so-
cjalnego, nic z nacjonalizmu ludowego.

Nie jest to też zamach stanu w całym tego słowa znaczeniu. Niewy-
ko że się odbył bezkrawawo ten pochód na Helsingfors, ale zarówno rząd jak większość parlamentu sprzyja ruchowi lapońskiemu. — Na czele tego ruchu stoi niejaki Vihtori Kossola, a ak ja przez niego poczęta popularnie się na-
zywa „Lex Lapua”. O cóż chodzi te-
mu Kossoli? Rzecz bardzo prosta; pa-
lamentaryzm fiński przeżywa kryzys i sam sobie zdaje sprawę, że jest bezsil-
ny wobec nieprzewidywanego niebez-
pieczeństwa. Władza wykonawcza, rząd skrepowany setkami ustaw, oczy-
wiście o treści demokratycznie-kon-
stytucyjnej, wzdycha do zmiany tych ustaw. Finlandji grozi zalew komuniz-
mu. Ot co jest.

Rząd i parlament opuściły ręce. Su-
kurs przyszedł ze strony być może ku-
temu niepowołanej, ale przyszedł. W Finlandji doskonale sobie zdają spra-
wę, że półinteligent Kossola i jego chłopskie falangi nie będą mogły na czas dłuższy kierować nawa państwa, ale przeciwstawić się temu ruchowi niepodobna, ze względu na rzucane ha-
sła: „zmienić ustawy, bronić państwa przed komunizmem! Wybrano więc drogę przyłączenia się do tego ruchu i nadania mu pewnego realnego kierunku. Przyszło to tem łatwiej, że „Lex Lapua” nie uderza bezpośrednio w in-
teresy żadnego ugrupowania w Finlan-
dji, że ruch ten niema żadnych partyj-
nych interesów na względzie, a jedyn-
nie ogólnie — państwowe. Jak widzieliś-

my poparcie zgłosiła nawet partia szwedzka, najbardziej bodaj od prze-
wów życia ludowego oddalona. Akcja Lapowców zwalcza socjalizm! — Ten okrzyk wzbudził popłoch w sąsiednich państwach bałtyckich, gdzie socjaliści mają dużo do powiedzenia. Ale nawet i to twierdzenie nie jest zupełnie ści-
śle: lapowcy nie zwalczają socjalizmu jako programu i nie przeciwstawiają mu swego programu, jak wogóle nie wystawiają żadnego absolutnie progra-
mu. Zwalczają oni socjalizm jako ob-
jaw pewnej taktyki przywódców politycznych socjał — demokracji, która to taktyka, jak słusznie twierdzą staję się awangardą komunizmu i ułatwia drogę bolszewizmowi. — O ile — oświadczył Kossola — socjaliści nie wypowiedzą się otwarcie, o ile dalej uprawiać będą swą zamaskowaną taktykę, postąpimy z nimi tak jak z komunistami.

Komunizmowi wypowiedziana jest bezwzględna walka na śmierć i życie. Komunizm musi zczecznać z Finlandji ze wszelką ceną! Narazie stronnicy Kossoli nie zdają sobie dokładnie spra-
wy w jaki sposób to zrobić. Być jednak może, że nie chcą tylko o tem przedewszystkiem mówić. Może drogą spe-
cjalnych uchwał i ustaw, może drogą teroru. Ten drugi środek przewidziany jest w wypadku ruchawki czy rewolucji. Czy do niej dojdzie niewiadomo. Zdaje się jednak, że tak w pierwszym jak w drugim wypadku bez dyktatury się nie obejdzie. Obrońcy konstytucji chcieliby za pośrednictwem jakichś spe-
cjalnych kombinacji uniknąć rządów dyktatorskich przez nowe wybory do sejmiku, który właśnie został rozwiązany. Kombinacje te polegają mają na nie dopuszczeniu komunistów do urn wyborczych. Nie zmienia to oczywiście postaci rzeczy, ponieważ tego rodzaju kombinacje same przez się przeciwstawi-
wiają się konstytucji, a fakt istnienia-
cej już półdyktatury negować niepo-
dobna.

Osobiście interesować nas muszą wypadki w Finlandji gdyż przewrót we-
wnętrzny, wobec sąsiedztwa wysokiego protektora „wszystkiego co komu-
nistyczne jest” — nie może pozostać bez wpływu również i na politykę za-
graniczną Finlandji.

Z ZA KORDONÓW

PO ODBYCIU KARY.

Redaktor „Dnia Kowieńskiego” p. B. Butkiewicz wczoraj rano został zwolniony z więzienia, gdzie przebywał przez 2 mies.

ULOTKI PRZECIWKO VOLDEMARA-SOWI.

Kowno. (PAT). W Kownie rozru-
cane są ulotki, głoszące, że Voldemar-
as ma mniej wielkości oraz marję prześladowczą.

KŁAJPEDA SKARŻY KOWNO.

KOWNO. (PAT) Kłajpada składa skargę do Ligi Narodów w sprawie na-
ruszenia konwencji kłajpedzkiej przez rząd centralny.

ZNOWU WYROKI ŚMIERCI W MIŃSKU

Z Mińska donoszą o nowych wyro-
kach śmierci na chłopów białoruskich. Mianowicie wyjazdowa sesja mińska-
go sądu okręgowego rozpatrywała w Ostroszku sprawę 4 chłopów, oskar-
żonych o zbrojny napad na urzędników sowieckich podczas przeprowa-
dzania przez nich pomiarów gruntu. Urzędnicy ci przybyli do wsi Żukiewka celem przeprowadzenia ko-
lektywizacji gospodarstwa rolnego. Chłopi z tej wsi rzucili się na urzę-
dników sowieckich, pobili ich kijami i polamali im instrumenta. — Nazajutrz przybył zbrojny oddział G. P. U., który aresztował chłopów. — Obecnie sąd skazał wszystkich na karę śmierci przez rozstrzelanie. — Głównym oskarżonym był niejaki Antoni Pilec-

ECHA STOLICY

AUDJENCJE, PRZYJAZDY I WYJAZDY.

P. minister rolnictwa Janta — Polczyński powrócił z podróży inspekcyjnej po województwie białostockim i objął urzędowanie.
P. prezes Rady Ministrów Walery Stawek przyjął w dniu dzisiejszym prezesa sto-
dąńskiego gen. le. Ronda. Z kolei p. premier odbył konferencję z kierownikiem Minister-
stwa Skarbu p. Matuszewskim oraz podsekre-
tarem stanu w MSZ p. Wysockim.
Wczoraj powrócił z Berlina zastępca ra-
czelnika wydziału zachodniego MSZ radca Lechnicki, który z ramienia rządu polskiego prowadził tam rozmowy z urzędem spraw zagranicznych Rzeczy w sprawie ostatniej zajeżdż granicznych.

INSPEKCJA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

LWÓW. (PAT). Wczoraj między godziną 17 a 18-tą przejechał samochodem przez Lwów minister spraw wewnętrznych gen. Sławoję — Składkowski w drodze do Tarnopola, gdzie przybył około godziny 20 min. 30. W Tarnopolu p. minister przyjął, bez-
pośrednio po swym przyjeździe, wicewo-
dę Działawskiego. Dzisiaj rano p. mi-
nister wyjedzie w podróż inspekcyjną po wo-
jewództwie tarnopolskim, która potrwa za-
pewne dwa trzy dni.

ZJAZD W POZNANIU.

POZNAN. (PAT) Estoński minister komu-
nikacji p. Jurman przybył wczoraj wieczorem do Poznania.
Również francuski minister lotnictwa p. Eynac przyjechał około godziny 12-jej samo-
lotem. W godzinę później pociągiem via Berlin przybył do Poznania francuski minister robót publicznych p. Pernot. O godzinie 15-jej obaj ministrowie francuscy z ministrem Ku-
ehnem rozpoczęli zwiedzanie wystawy komu-
nikacyjnej.

CZECHOSŁOWACY WE LWOWIE.

LWÓW. (PAT) Bawią we Lwowie wy-
cieczka dziennikarzy czechosłowackich zwie-
dziła dziś w godzinach rannych miasto spe-
cjalnym autobusem, używanym przez wład-
ze miejskie. O godz. 11 goście podejmowa-
ni byli śniadaniem przez dyrekcję Targów Wschodnich. O godz. 21 dziennikarze czecho-
słowacy opuszczają Lwów i udają się do Krakowa.

Wzdłuż i wszerz Polski

ROCZNICA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

BĘDZIN. (PAT). Z okazji 10-tej rocznicy drugiego powstania górnośląskiego odbyła się wczoraj w Bobrowniku powiatu będzińskiego podniosła uroczystość. Miejscowość Bobrownik, le-
żąca na pograniczu powiatu świętoch-
wickiego podczas wszystkich powstań górnośląskich udzielała wydatnej po-
mocy i schronienia powstańcom górno-
śląskim. Na uroczystość przybyło do Bobrownika około 1000 powstańców o-
raz licznie obywateli miejscowi. Po na-
bożeństwie przemówił do powstańców p. starosta Bola, przypominając w krótkich serdecznych słowach zasługi ludu śląskiego i podkreślając, że dzisiejsza uroczystość, która odbywa się na terenie byłego zaboru rosyjskiego z udziałem powstańców górnośląskich, jest symbolem i dokumentem jedności pań-
stwa polskiego.

GDĄSZCZANIE W GDYNI.

GDYNIA. (PAT) Bawiła tu wczoraj wycieczka z Gdańska w liczbie około 150 osób, zorganizowana przez komitet oświatowy partji socjał — demokratycznej Gdańska. Wycieczka przybyła do celu zwiedzenia Gdyni i przekonan-
ia się o postępie budowy portu i o tej rze-
komo groźnej konkurencji portu gdyni-
skiego.

POGRZEB NESTORA DZIENNIKA-RZY LWOWSKICH.

LWÓW. PAT. — Pogrzeb ś. p. Ta-
deusza Capelskiego odbył się dziś przed południem przy bardzo licznej
udziale uczestników. Na trumnie złożo-
no wiele wieńców. Przed wyprowadze-
niem zwłok przemawiał z balkonu do-
mu żałoby imieniem zakładu Ossoliń-
skich kurator ks. Andrzej Lubomirski,
imieniem zaś Syndykatu i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich — red.
Michał Rolle. Po tych przemówieniach nastąpiła ekspozycja zwłok do kościoła św. Marii Magdaleny, skąd po na-
bożeństwie kondukt ruszył na cmentarz Łyczakowski.

WYBRYK HAKATYSTYCZNY.

HEL. (PAT) Wczoraj, w dniu wiel-
kich uroczystości zakończenia tygodnia sportowego, miały miejsce oburzające
wybryki pewnego Niemca z Gdańska,
nazwiskiem Paul Moskop, który do pu-
szki, stojącej przy kościele, zamiast mo-
nety strzepnął demonstracyjnie popie-
ły ze swego cygara, używając przytem
pod adresem Polski nieparlamentar-
nych zwrotów. Gdy publiczność zarea-
gowała z oburzeniem, Moskop zaczął
uciekać w stronę lasu, gdzie go zatrzy-
mał policjant i odprowadził na posteru-
nek. Komendant posterunku, po spisa-
niu protokołu natychmiast skomunikował się z prokuratorem i na podstawie
art. 155 i 360 par. 11 oddał Moskopu
jako obcokrajowca do dyspozycji są-
dziego śledczego w Pucku.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Przed wizytą p. Prezydenta Rzeczypospolitej w TALLINIE

Zaraz po powrocie ministra spr. zagranicznych Zaleskiego z urlopu u-
stalona zostanie dokładna lista członków swity p. Prezydenta Rzeczypospoli-
tej w jego podróży do Estonji.

Wysuwane ostatnio w prasie wątpliwości w związku z obraniem do tej
podróży statku handlowego „Polonia” są całkowicie bezpodstawne.

Reguły protokołu dyplomatycznego nie przewidują wcale, że podróż
musi się odbywać na statkach wojennych, zachodzą zresztą wciąż wypadki
podróży naczelników państw na statkach pasażerskich.

Nieistotna jest również sprawa oddania salw armatnich w odpowiedzi
na salwy powitalne w porcie tallińskim.

Przepisowe straty oddane zostaną z kontrtorpedowców polskiej floty
wojennej, które towarzyszyć będą statkowi „Polonia”.

Voldemaras przygotowywał zamach

KOWNO. (PAT) W związku z wysłaniem Voldemarasa w Kownie kra-
ża rozmaite pogłoski. Wersja, że wysłanie Voldemarasa jest ściśle połączone
z ukazaniem się ulotek antypaństwowych na ulicach Kowna, nie odpowiada
prawdzie. W tej sprawie toczy się specjalne śledztwo i władze już są na tro-
pie sprawy. Jak donosi „Mémeler Dampfboot”, wysłanie Voldemarasa zasto-
ło spowodowane wykryciem przygotowywanego zamachu stanu, główną oso-
bą którego był Voldemaras. Według słów wyżej wymienionego pisma, miał
być aresztowany w pierwszym rzędzie premier Tubelis. Organy państwowe
udaremniły jednak wykonanie tego planu. To samo pismo donosi, że w zwią-
zku z wysłaniem Voldemarasa jeszcze 3 osób zostało wysłanych z Kowna.
Według słów „Memeler Dampfboot”, początkowo był zamiar oddania Volde-
marasa pod sąd wojskowy, jednakże potem zaniechano tego planu i zastoso-
wano w stosunku do niego środek administracyjny.

STARANIA O ZEZWOLENIE NA WYJAZD Z LITWY.

Pani Voldemarasowa wszczęła starania u rządu o zezwolenie na wyjazd zagranicę
jej męża.

Francuzi o internowaniu Voldemarasa

PARYŻ. (PAT) Omawiając znaczenie internowania Voldemarasa, „Le
Journal” zapytuje, czy fakt ten nie oznacza, że rząd kowieński zdecydował się
poprostu położyć kres intrygom swego przeciwnika, czy też zrozumiał naresz-
cie jak zgnębna dla Litwy była polityka Voldemarasa, która przeżyła jego upa-
dek. Należałoby się spodziewać, że jednocześnie z ustąpieniem Voldemarasa
położony zostanie kres bezsensownej metodzie, polegającej na bojkotowaniu
stosunków z Polską i utrzymywaniu między temi dwoma krajami prawdziwe-
go stanu wojennego, któremu brak jest jedynie wystrzałów armatnich. Czy
zrozumieją nareszcie Litwini, że słuszne pojęcie ich interesu wymaga stanow-
czo ustalenia porozumienia z Polską — kończy dziennik.

Wieści z Włoch

Rząd włoski wyraża uznanie dla ludności

RZYM. (PAT). Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu oddała hołd pamięci ofiar
katastrofy trzęsienia ziemi i uchwaliła wyrazić uznanie dla ludności za jej pełną hartu i po-
święcenia postawę. Poza tem rada postanowiła wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy
wzięli udział w akcji ratunkowej. Uchwalono wyasygnować 100 tysięcy lirów na cele
szybkiej odbudowy zniszczonych miejscowości. Postanowiono dalej, dając wyraz uczu-
ciom całego narodu, podziękować rządowi i ludności krajów zagranicznych, które zama-
nięstowały swoje uczucia sympatii z powodu klęski, jaka dotknęła Włochy. Na tem samem
posiedzeniu powzięto też szereg zarządzeń administracyjnych, dotyczących ludności na-
wiedzanej klęską oraz zarządzeń w związku ze spustoszeniem, jakie wywołał ostatni cy-
klon w okolicach Treviso.

Po katastrofie

RZYM. (PAT) Jak wynika ze sprawozdania ministra robót publicznych
rząd posiada już pełny obraz szkód materialnych, spowodowanych trzęsie-
niem ziemi.

Komunikacja na wszystkich liniach została wznowiona. Władze zajęły
się losem sierot i administracją gospodarstw, które pozostały bez właścicieli.
Część domów grożących zawaleniem się zburzono. Dla ludności poszkodowa-
nej doważą aprowizację z pobliskich miast, częściowo też zaczęto już używać
produktów miejscowych.

Na ręce Mussoliniego napływają w dalszym ciągu wielkie ofiary, skła-
dane przez instytucje przemysłowe, finansowe i społeczne.

Król na zakończenie swego pobytu na miejscu katastrofy złożył na rzecz
poszkodowanych 100.000 lirów.

Celem zapobieżenia napływowi ciekawych na teren katastrofy, władze
wydały zakaz wjazdu do 4-ch prowincji poszkodowanych osobom nie zaję-
tym akcją ratowniczą.

Minister Finansów zarządził wstrzymanie pobierania podatków w pro-
wincjach dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Komisja watykańska na miejscu nieszczęścia

CITTA DEL VATICANO. (PAT) Papież delegował na teren dotkniętych trzęsie-
niem ziemi prowincji specjalną komisję w celu zbadania uszkodzeń kościołów. Kościoły
będą prawdopodobnie restaurowane sumptem Watykanu.

Rewolucja w Afganistanie

KABUL. (PAT). Havas. W Kohistanie wybuchło nowe powstanie. Powstańcy za-
atakowali letnią rezydencję króla Afganistanu z zamiarem wzięcia króla do niewoli i
uprowadzenia go co jednak nie udało się. Po tym nieudanym ataku oddziały powstań-
ców ruszyły na Kabul i znajdują się obecnie w odległości 20 km od stolicy państwa. Na ob-
szarach, objętych powstaniem szerzy się epidemia cholery. Wśród ludności panuje panika

Król bułgarski w obozie polskim

SOFJA. (PAT). Król Bułgarów Borys, przebywający w Elinogradzie,
wczoraj przybył w otoczeniu swity do obozu skautów polskich w monastyrze
św. Konstantyna pod Warną, gdzie pozostał pół godziny, prowadząc rozmowy
ze skautami. Opuszczając oboz, król ofiarował drużynie swoją fotografię
na pamiątkę wizyty.

S. p. hrabia Jerzy HUTTEN-CZAPSKI

Dnia 26 lipca r. o. zmarł w wieku
lat 69 w dobrach „Mordy — Siedle-
cie”, s.p. Jerzy hr. Hutten-Czapski,
dziedzic dóbr „Przyłuki”, ziemi Mi-
ńskiej. Zmarły należał do tego zastępu
ziemianników kresowych, którzy z wiarą
w lepszą przyszłość swego narodu, swe-
go rodzinnego kraju, uważali, że strata
każdego majątku polskiego na kre-
sach równa się przegranej dla Ojczy-
zny bitwie, a choć umarł w wolnej
odrodzonej Ojczyźnie, umarł jako wy-
gnańiec z kraju rodzinnego, któremu
pracę całego swego życia poświęcił,
mając za dewizę: „Noblesse Oblige”.

Potomek zasłużonego Rzeczypospoli-
tej rodu, Jerzy hr. Czapski, był synem
znanego numizmatyka polskiego i fun-
datora muzeum im. Czapskich w Kra-
kowie, Emeryka hr. Czapskiego i bra-
tem przedewszystkiem zgasłego, znanego
działacza doby ostatniej na polu utrzy-
mania polskości w Mińszczyźnie, Ka-
rola hr. Czapskiego. Po ukończeniu
studies na wydziale prawnym na
Wschodniej dorpuckiej, która dała ca-
ły szereg dobrze zasłużonych dla na-
uki polskiej i działalności społecznej w
kraju mężów, osiadł s. p. Jerzy hr.
Czapski w rodzinnym dobrach „Przy-
łuki”, gdzie pracując na roli i podni-
szając kulturę polską na kresach, oddał
się pracy społecznej, która pod świa-
tem kierownictwem Edwarda Woy-
niłowicza, na całe kresy promieniowa-
ła. Zmarły nie odmawiał się od żadnej
pracy dostępnej ówczesnym ziemianom
Polakom. Był czynnym członkiem Ra-
dy T-wa Rolniczego Mińskiego, gdzie
ogniskowała się wówczas myśl polska
a konkretnie było to życie polskie.
Gdy Tow. Rolnicze w 1901 roku świę-
ciło 25-lecie swojej działalności, zmar-
łemu powierzono przewodnictwo w
komitecie wystawy jubileuszowej rolni-
czo-przemysłowej, świetnie udanej i
zorganizowanej. Wystarczyło to zwrócić
uwagę całego kraju na pracę polską
na kresach. Nadto brał s. p. Jerzy hr.
Czapski udział we wszystkich instytu-
cjach społecznych w Mińszczyźnie i
przez długie lata był sędzią honoro-
wym Sądu Okręgowego w Mińsku, jed-
nąc sobie zaletami swego nieskazi-
tego charakteru i szacunku i
poważanie całego społeczeństwa.

Gdy Ojczyzna wolność odzyskała, a
Traktat Ryski oddał Mińszczyznę od
Macierzy, s. p. Jerzy hr. Czapski, wy-
zuty z miejsca osiadł w Wilnie. I tu,
wierny dewizie swojej, sterany na zdro-
wiu ciężkimi przejęciami, lecz pełen
wiary w lepszą przyszłość swego kra-
ju rodzinnego, poświęcił resztę swego
życia pracy społecznej. Jako prezes
związku Polaków z kresów białoru-
skich zakordonowanych, zresztą wy-
gnańców Polaków, z tej polaci ziemi
polskiej w organizację, którym prze-
wodniczył; był czynnym prezesem
wileńskiego oddziału związku obro-
ny mienia Polaków, pozostałego w Rosji,
spełniał godność sędziego honorowego
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, brał
udział w pracach Wł. Okr. Czerwono-
go Krzyża, jako członek zarządu tegoż,
był członkiem komisji rewizyjnej
wileńskiego Banku Ziemskiego i Wi-
leńskiego Prywatnego Banku Handlo-
wego.

Najwięcej jednak czasu oddawał
Zmarły ulubionemu przez Niego Kri-
wentowi „Polonia”. Pełen najlepszych
tradycji świetnego rozwoju tego aka-
demickiego związku, który niedawno
obchodził 100-lecie swego istnienia tra-
dycyj zacierpniętych z najświetniej-
szych dla tego związku, bo z czasów
dorpuckich, jako prezes wileńskiego
Koła Filistrów Konwentu Polonia, zy-
skał s. p. Jerzy hr. Czapski przywiąza-
nie i uznanie najszerzych kół filistrów
w kraju. Zeszedł do grobu za zmarłym
niedawno w Wilnie swymi kolega-
mi s. p. prof. dr. Rafałem Radziwiłłow-
iczem, prof. dr. Stanisławem Trzebiń-
skim i dr. Tadeuszem Dembowskim.
Prawego, szlachetnego charakteru,
ujmującego obejścia, zeszedł z tego
świata s. p. Jerzy hr. Czapski zostawia-
jąc zał szczyry. Wśród licznych
przyjaciół, współziemianników, kolegów, a
zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej,
która do swego prezesa — filistrza
serdecznie przywiązana była.

Cześć Jego świetlanej pamięci.
Bohdan Szachno.

Akwizytorów

poszukuje-
my do do-
brze wpro-
wadzonego artykułu, który cieszy się
najlepszym powodzeniem. POTRZEBNI
inteligentni, wymowni i dobrze repre-
zentujący się PANOWIE. Po próbnej pra-
cy pensja stała. Zgłosić się: ul. Piłsudskie
go 6 m. 6, od 10—2 i 5—7 wiecz.

ECHA KRAJOWE

Wybory do R. M. w Stołpcach

Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Stołpcach. Na poszczególnych listach padło:

Nr. 1 (Poalej - Sjon) — 204 głosy, jeden mandat, Nr. 2 (sjoniści) — 199 głosów, 1 mandat, Nr. 3 (PPS) — 350 gł. 2 mand., Nr. 4 (Bund) — 240 gł., 1 m., Nr. 5 (ortodoksi) — 2017 gł., 1 m., Nr. 6 (Związek Rzemieślników Żydowskich) — 96 gł. bez mandatu, Nr. 7 (Białorusini - rolnicy) — 605 gł., 3 m., Nr. 8 — Lista polska (BB) — 656 gł., 3 mandaty.

W poprzedniej radzie zasiadało 3 Polaków, 4 Białorusinów i 5 żydów.

Napad rabunkowy na niewidomego

Wczoraj zgłosił się na posterunek PP. w Małachowiczach w pow. baranowickim Konstanty Graniczny, niewidomy żebrak, który zameldował, że w przeddzień o godzinie 20 w. idąc ze wsi Bogusze do wsi Hajkowce w gminie ostrowskiej, został napadnięty przez nieznane mu bandytę, który zrabował mu 100 złotych gotówkę. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.



Kurator St. Pogorzelski i nacz. T. Młodkowski wśród dzieci w Skorubicach gminy rudomińskiej.

Wystawa w Baranowiczach

Komitet Powiatowej Wystawy w Baranowiczach zawiadamia, że zbliża się zamknięcie wystawy.

Powiatowa Wystawa w Baranowiczach spotkała się z wielkim uznaniem szerokich warstw społeczeństwa, przedstawicieli Rządu, Samorządu, wybitnych jednostek naukowych, Izby Rzemieślników, kupców-leśników, wojska organizacyj strzeleckich, harcerskich, młodzieży wiejskiej i strazy pożarnych — którzy Wystawę zwiedzili.

Do tej pory tysiące osób zwiedziło Wystawę Powiatową w Baranowiczach.

Komitet Wystawy pragnie udostępnić wszystkim organizacjom zwiedzenie Wystawy Powiatowej w Baranowiczach ustanowił ceny wstępu dla wycieczek po 25 gr. od osoby i zapewnił tymże wycieczkom uzyskanie powrotnych biletów kolejowych.

Ze względu na to, że wszelkiego rodzaju organizacje urządzają podobne wystawy, choć w mniejszych rozmiarach, że przebiegała Wystawa Powiatowa w Baranowiczach niezwykle owocnie stan kulturalny i materialny ale i uczy wielu rzeczy, zachęcamy wszystkie organizacje do gremialnego przybywania na Wystawę.

Zgłoszenia wycieczek należy nadysłać pod adresem: Baranowice — wydział powiatowy, Komitet Powiatowej Wystawy.

Poświęcenie pomnika W. Ks. L. Witolda w Girach

Oddział Litewskiego Towarzystwa Św. Kazimierza wychowania młodzieży i opieki nad nią we wsi Girach, gminy Gierwackiej, pow. Wileńskiego-Trockiego, wzniosł w pomnikowej wsi, przy skrzyżowaniu dróg, pomnik ku uczczeniu 500-letniej rocznicy śmierci Witolda, wielkiego księcia litewskiego. Pomnik ten jest zrobiony z cegły i cementu, w kształcie kwadratowego słupa o dwóch kondygnacjach, na którym stoi żelazny krzyż. Pomnik

Wypoczynek na niedostępnej granicy

(Wśród niebotycznych szczytów Tatr czeskosłowackich. — Oazy kultury w lasach górskich. — Raj turystyki. — Samochody na wysokości 1.300 metrów. — Tam, gdzie jazz-band spotyka się z gromadami).

Ostre szczyty górskie zdają się przabijać błękitne sklepienie niebieskie. W szczytach wąskich prążkami lśnią się spóźniony śnieg, dzielnie opierający się działaniu promieni słonecznych. Nagością świecą wierzchołki gór. Jeżeli jednak wzrok nasz skierujemy o paręset metrów niżej, ujrzymy natchmiast odmienny zgoła krajobraz. Skaliste szczyty ustępują tu miejsca zielonym łąkom, pokrytym, jakby nieziutkiem, świeżym mchem. Jest to jednak złudzenie optyczne, w górach przy wielkich odległościach tak często obserwowane. To, co z daleka wydaje nam się mchem, jest gęszczem górskich krzaków, które stopniowo przechodzą w potężne lasy jodłowe. W Tatrach czeskosłowackich flora jest niezwykle bogata i różnorodna, tworząc na wysokości 1000—1300 metrów przepiękny, naturalny park, odgraniczający od siebie dwa bratnie kraje słowiańskie.

Góry są, jak morze. Można na nie patrzeć godzinami całemi, nie czując przytem najmniejszego znużenia. Bo tak różnorodny jest krajobraz górski, tyle nowego przynosi w pejzażach każda niemal godzina, tyle tajemniczości kryje w sobie każda ścieżka górską, ginąca w dali w niezbadanych lasach, że patrzeć się stale, z jednego miejsca na szczyty i wąwozy górskie, odnosimy wrażenie, że coraz to nowe krajobrazy ukazują się przed naszymi oczyma...

Barometr spada... Wierzchołki gór otaczają zaczyna wilgotna wata chmur. Ciężne skały stają się ponure, złowieszcze. Odcienie zdają się pogłębiać, ścieżki górskie stają się jakgdyby jeszcze niedostępniejszymi, niebezpieczniejszymi... Ale nagle przychodzi siły powiew wiatru, rozpędza chmury i znów radosny krajobraz śmieje się do nas w jaskrawe światło promieni słonecznych. Skały, omyte deszczem, lśnią się tysiącami kryształowych kropelek, w dolinach grają w promieniach słońca lipcowego mnóstwem przepięknych kolorów błękitne kobierce, utkane z zielonej trawy i różnobarwnych kwiatów polnych, błękitnych, czerwonych, białych...

Międzynarodowa komisja współpracy umysłowej

GENEWA. (PAT). Obradująca tu międzynarodowa komisja dla spraw współpracy umysłowej zakończyła badanie sprawozdania specjalnego komitetu w sprawie programu działalności i organizacji międzynarodowej współpracy umysłowej. Komisja mianowała członków stałego komitetu wykonawczego, który w okresach pomiędzy sesjami komisji ma dozorować i kierować rozwojem międzynarodowej współpracy umysłowej. Do komitetu tego zostali wybrani p. Składowski - Curie, Gilbert - Murary, Painleve i Rocco.

Rewizje u wafdystów w Kairze

WIEDEŃ. (PAT) United Press donosi z Kairu, że policja przeprowadziła rewizję w lokalu partii Wafd, gdzie jak wiadomo, odbyło się w sobotę tajne posiedzenie partii, na którym uchwalono rozpocząć bierny opór. Policja nie znalazła żadnych dokumentów obciążających.

Ruch antysowiecki w Mandżurji

MOSKWA. (PAT) Według doniesień z Charbinu, w Mandżurji istnieć mają dwa oddziały białogwardystów, uprawiających terror. Jeden z oddziałów pod dowództwem Pieszkowa operuje w t. zw. rejonie trzech rzek i drugi pod komendą niejakiego Zykowa znajduje się w rejonie chajlarskim.

Wyrok śmierci na Żyda w Palestynie

LONDYN. Tajna rada królewska rozpatrywała wczoraj petycję mieszkańca Jaffy — Joseta Urtali'ego — Żyda skazanego na śmierć za zamordowanie 5-ciu Arabów podczas zajść sierpniowych w Palestynie. Rada Królewska uchyliła petycję Urtali'ego o udzielenie mu prawa apelacji co jest równoznaczne z potwierdzeniem wyroku śmierci.

G. P. U. „wykryło” organizację sabotażową

MOSKWA. (PAT). W wielkich fabrykach gumowych „Treugolnik” w Leningradzie wykryto organizację sabotażową. Organizacja, do której należeli inżynierowie oraz kierownicy techniczni fabryki, istnieć miała od czasów wojny wewnętrznej, przeciwdziałając odbudowie fabryki i wypełnieniu planu produkcji. Część członków tej organizacji przynależała się obecnie do winy, wyrażając skrucie i rzucając oskarżenia pod adresem pozostałych.

Orkan nad Lublaną

WIEDEŃ. (PAT) Według doniesień dzienników z Lublany, szalał wczoraj tam gwałtowny orkan, który wyrządził wiele szkód. Orkan przerwał w wielu miejscach telegraficzny i telefoniczny.

Bojkot handlowy towarów sowieckich

NOWY YORK. (PAT) Agencja Reutera donosi: Władze celne, jak przypuszczają na bezpośrednie polecenie Waszyngtonu, zabroniły okretom angielskim i norweskim wyładowania masy drzewnej, pochodzącej z Rosji Sowieckiej, którą okrzyki wiozły z Archangielska.

Wypadek ten uważany tutaj za początek wielkiej akcji handlowej przeciwko Sowiecom. Jest to pierwszy wypadek naruszenia bezpośrednich stosunków handlowych rosyjsko-amerykańskich. Według doniesień z kół skarbowych, rząd przeprowadzi w tej sprawie szczegółowe śledztwo.

50 tysięcy dolarów w garnku

MAGDALENA (Lalisco, Meksyk) (PAT). — Ubogi wieśniak, któremu rząd darował niedawno niewielką parcelę gruntu, orząc ziemię, wyorwał garnek, zawierający stare hiszpańskie złote monety, wartości przeszło 50.000 dolarów.

Echa zająć na granicy polsko-niemieckiej

WARSZAWA. (PAT) W wyniku rozmów które stosownie do porozumienia między rządem polskim a niemieckim prowadzone były w Berlinie w sprawie ostatnich zająć granicznych, odbywa się wyjazd wspólny komitetu następującej treści:

Ostatnie pożałowania godne zajęcia na granicy polsko-niemieckiej, z których kilka pociągnęło za sobą ofiary w ludziach, spowodowały rządy polski i nie miecki do podjęcia zbadania ostatecznego tych zająć przez przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych obydwu państw. W toku negocjacji został podany wyczerpująco zbadaniu faktyczny stan przebiegu poszczególnych zająć, dzięki czemu część istniejących dotychczas punktów spornych została wyjaśniona. Całkowite uzgodnienie poglądów co do wszystkich szczegółów nie zostało wszak jeszcze osiągnięte. W związku z powyższymi badaniami w interesie wzajemnych stosunków sąsiedzkich obydwu rządy uzgodniły jednak że co następuje:

W tych wypadkach, w których w jednym z obydwu państw prowadzone są w związku z temi incydentami dochodzenia karne, odnośny rząd komunikuje stronie przeciwnej wszelkie posiadane dane, mogące przyczynić

się do wyjaśnienia powyższych zająć, w szczególności zeznania świadków, a to celem przekazania materiałów tych władzom kompetentnym dla uwzględnienia w toczących się dochodzeniach. Odnosi się to w szczególności do zajęcia pod Prostkami. W sprawie tej rząd polski postawił do dyspozycji nowy materiał dowodowy. Oba rządy będą sobie podawały wzajemnie do wiadomości wszelkie faktyczne dane, które ujawnią się w toku prowadzonych dochodzeń. Ponadto oba rządy wydały zarządzenie, mające na celu uniemożliwienie urzecznikom granicznym obydwu państw przekraczania granicy bez specjalnego polecenia służbowego, oraz bez uprzedniego porozumienia się z władzami granicznymi strony przeciwnej.

Pozatem władze graniczne obydwu krajów otrzymały wskazówki, by nie naruszać w niczym przepisów, odnoszących się do ruchu granicznego, a w szczególności przepisów, dotyczących przepustek granicznych, unikających wszelkiej niepotrzebnej surowości w stosunku do ludności cywilnej. Władze lokalne otrzymały wreszcie wskazówki co do współpracy z władzami lokalnymi strony przeciwnej w wypadku ewentualnych zająć granicznych.

zdzowski — urzędnik Sądu Okręgowego w Nowogrodzku i stary praktyk na polu pożarnictwa.

Zawdzięczając umiejętnemu pokierowaniu spraw, jak i w łonie zarządu przez kom. Lipskiego, i w korpuse przez naczelnika Drodzowskiego, prace udało się pchnąć na właściwe tory a wszystkich członków „obudzić” ze śpiączki i zachęcić do pracy. Wyniki tego są już widoczne, gdyż straż w ciągu roku ostatniego nabyła: 8 nowych ciężarówek dwukółowych żelaznych, 100 mtr. węży tłocznych, drabiny Szczerbowskiego, 11 pasów bojowych, 10 toporów, 30 mundurów, 1 trójnik, kilka hełmów i 6 par półczapki.

Naczelnik p. Drodzowski, wiedząc że doświadczenia, że tylko stałe i racjonalne szkolenie korpusu może podnieść wartość bojową straży, rozpoczął przy pomocy

Kilka zaledwie kilometrów dzieli uzdrowiska Tatr czeskosłowackich od Zakopanego. A jaka różnica w krajobrazie, jaka przepaść w charakterze na bieżąco. Po stronie polskiej, Tatry ciągną północą, tutaj — południem. Dlatego też po słowackiej stronie granicy powstał w ciągu krótkiego stosunkowo czasu tyle stacji klimatycznych, tyle oaz kultury wśród dzikich skał i lasów.

Niedostępna i surowa jest granica górską pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Podczas wojny światowej o tę naturalną barierę rozbiły się oddziały rosyjskie w ich zwycięskim marszu na podbój Europy. Ale dzisiaj nie pozostało tu już po wschodnich najeźdźcach ani śladu. Pokój panuje znów na szczytach górskich, na które pną się jeno turyści, szukający tu wypoczynku i emocji. Z Zakopanego przychodzą codziennie na stronę czeskosłowacką wycieczki taterników polskich, którzy nie boją się niebezpiecznych przeszkód, jakimi droga ta jest dosłownie usiana.

Pomimo swej surowości i niedostępności pogranicze polsko-czechosłowackie jest znakomitą i idealną wprost miejscem wypoczynku. Wspaniałe hotele i pensjonaty, komfortowo urządzone i przepięknie położone wśród skał i lasów świerkowych, zapewniają nam wszelkie wygody i przyjemny pobyt w

DZIESIEĆ LAT TEMU...

30 LIPCA.

Front północno-wschodni. Walki naszej 4-ej armii przybierają obrót szczególnie nieprzyjacielski. Akcja niemieckich oddziałów odcinających przyjaciele z rejonu Wysokie Litewskie (na północny zachód od Brześcia Litewskiego), zagraża bezpośrednio Brześciowi i przeprawom na Bugu.

Prawe skrzydło 1-ej armii w rejonie Brańska. Na Narwi rozwijają się zaciekle walki. Nieprzyjacieli rozszerza swój wczorajszy wyłom na południe od Tykocina. Na odcinku 10-ej dywizji piechoty, oddziały pułków 30 i 41-go pod dowództwem podpułkownika Jacy nika, kontratakami odzyskują w całości baterię straconą wskutek gwałtownego natarcia nieprzyjacielskiego na północ od Suraza, przyczem wzięto tysiąc jeńców.

Naczelne dowództwo tworzy w

Ostrołęce grupę generała Wroczyńskiego złożoną z brygady jazdy i oddziałów ochotniczych celem odcinania obleganej Łomży i zabezpieczenia lewego skrzydła 1-ej armii.

Nieprzyjacieli zajął Nowogród. Dowództwo 1-ej armii objął generał Jędrzejowski.

Front południowo-wschodni. Nad Seretem przeciwnatarciami przywrócono dawną sytuację.

Oddziały grupy generała Krajewskiego, które przedwczoraj zdobyły Busk, posunęły się około 20 kilometrów na północ, zajmując Toporów po walkach z jazdą Budiennego.

Natarcie 2-ej armii z wschodniego brzegu Styru posuwa się naprzód wśród ciężkich walk.

LOT DOOKOŁA EUROPY

Trzeba przyznać, że niemieckie organizacje sportowe tworząc imprezy sportowe robią to dobrze, a ponadto z rozmachem, na dużą skalę.

Wzięmy dla przykładu choćby bieżący sezon. Lot dookoła Europy na awionetkach, odbywający się obecnie, jest największą bodaj tego rodzaju imprezą. Zorganizował go Aero klub Niemiec. Albo międzynarodowy rajd samochodowy na przestrzeni 10.000 km. Rozpocznie się on za kilka tygodni, a trasa jego przebiega m. in. i przez Wilno.

Wróćmy jednak do lotu awionetek. Zgłoszono 100 maszyn różnych narodowości (30 niemieckich, 12 polskich, 7 angielskich, 6 francuskich), startuje 60. Podczas badania aparatów wysuwa się dla polskiej drużyny pierwsza przeszkoda. Awionetki Gądgowa i Orlińskiego przekraczają granicę wagi maksymalnej. Zachodzi konieczność zamiany niektórych części na lżejsze, wreszcie obie zostają przyjęte.

Start rozpoczyna się 21-go o 8 rano — w Berlinie. Co 4 minuty wypuszczają po pięć maszyn. Por. Zwirko, Karpiński i Bajana trafiają do pierwszej grupy. Startują do brzo i biorą kurs na Brunów dokąd pierwszy przybywa Anglik Butler bijąc o 11 minut pierwszego Polaka — Zwirko.

Szybkie załatwienie formalności kontrolnych i jazda dalej — do Frankfurtu nad Menem.

Z Frankfurtu startują Polacy bez Musłewskiego, zmuszonego przeprowadzić drobny remont. Reims, Calais, Bristol. Anglicy nadają radiowo mordercze tempo, jakkolwiek głównym zadaniem rajdu jest wykazanie regularności lotu, a nie tempo. Polacy trzymają się dzielnie, tylko Karpiński zmuszony jest przerwać lot. Atak ślepej kiskiz pakuje go do szpitala.

Warunki atmosferyczne psują się. Deszcz ulewny i wicher utrudniają przeloty trasy Calais-Bristol.

Polacy suną lawą. Płoczyński, Wierkowski, Gądgowa, Orliński, Dudziński, Babiński, Lewoniewski; Zwirski. Por. Bajana wyrwał się naprzód i depta po piętach szpicy rajdu.

Sznur maszyn szubujących w przestworzach wydłuża się. Człowa grupa przeleciała przez Paryż, Pół i zbliża się do Madrytu, ogon pozostaje koło Paryża, a nawet jeszcze dalej. Są tu maszyny słabsze, nie mogące nadążyć za Anglikami.

W czwartym dniu rajdu zle warunki atmosferyczne znów dają się we znaki. Eskadra polska siedzi w Pół. Czekają na pogodę aby „przeskoczyć” przez Pireneje, gdy tymczasem dwaj Niemcy Dipont i v. Massenbach i Musłewscy zagrzeźli w Anglii. Siedzą w Bristolu.

25 b. m. kierownictwo rajdu odwołuje zakaz startowania z Pau przez Pireneje. Ruza 40 awionetek. Na czoło wysuwa się 4 Anglików i 2 Niemców. Siedem aparatów wyołtuje się zupełnie. Musłewski ma zepsute łożysko kulkowe w motorze. Stracił czas. Poleci poza konkursem.

W Londynie zdarza się pierwszy tragiczny wypadek. Lecący w charakterze „gościa” dziennikarz niemiecki von Reden, przysuwa się nieostrożnie do aparatu. Smięło zabija go na miejscu.

26-go Polacy są wciąż jeszcze w Hiszpanii. Dudziński dolatuje do Sewilli, Bajana i Wierkowski przybyli do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny Dungen (Niemcy).

Podczas, gdy Polacy meczą się nad Hiszpanią, w Poznaniu czynione są przygotowania do przyjęcia pierwszych uczestników rajdu. Napróżno są te oczekiwania, gdyż

za pierwszym lotem przybywa do Getafe, Zwirko ma katastrofę. Lądując pod Saragossą nadwyręził aparat, na szczęście sam jest bez szwanku. Ten sam los spotyka aparat panny D

Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Konferencja w sprawie przemysłu rolnego

Przed kilku dniami odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa trzecia z kolei konferencja rolnicza poświęcona specjalnie omówieniu potrzeb przemysłu rolnego. Podajemy poniżej przebieg i wyniki konferencji według sprawozdania „Gazety Handlowej”.

Na konferencji wystąpili z całym szeregiem oświadczeń wiążących zainteresowane organizacje t. j. Warszawski Związek Cukrowni i Związek Plantatorów. Oświadczenie stwierdza, iż istotną częścią składową kontraktu ramowego dla plantowania buraków cukrowych w 1931—32 i następnych kampaniach będzie nie tylko cena surowca, warunków jego dostawy i form płatności, lecz również ustalenie globalnego arealu plantacyjnego na terenach b. Kongresówki, Kresów Wschodnich, Małopolski i Śląska, jako też minimalnego arealu plantacyjnego indywidualnie dla poszczególnych cukrowni.

Organizacje te wyraziły swą zgodę, iż w razie zatargu na tle niezawarcia kontraktu ramowego, powołany ma być mediator wybrany na podstawie wspólnego porozumienia, wyznaczony przez p. ministra Skarbu. Szeroka akcja propagandowa, w kierunku zwiększenia spożycia cukru w Polsce prowadziła przez związki cukrowni z dużym nakładem kapitału i pracy winna być poparta czynnie przez rząd. Tak więc winno być zwiększone spożycie cukru w armii i więzieniach oraz umożliwione spożycie cukru przez dzieci w szkołach. Zw. plantatorów winny wprowadzić stopniowo cukier in natura, do świadczeń robotników rolni. Propaganda winna objąć organizacje społeczne czuwające nad stanem zdrowotności. Wina owocowe i piwa słodowe należy oświecić od akcyzy. Trudno ści przy eksporcie przetworów owocowych lub cukierkowych winny być skasowane. Na konferencji podniesiono zagadnienie zuzycia cukru wewnątrz i na zewnątrz kraju, jako paży treściwej dla inwentarza. W sprawie tej mieszana komisja sfer zainteresowanych (cukrowników i plantatorów) złożyć ma rządowi w terminie 3 miesięcznym swe wnioski o zuzyciu cukru w tej lub innej formie dla fabrykacji pasz treściwych. Uruchomione być mają ponadto specjalne suszarnie buraków, przyczem konferencja prosi o materialne poparcie tej inicjatywy przez rząd.

W ciągu 6 miesięcy opracowały ma być szczegółowy plan rozbudowy kolei i kolejek oraz dróg bitych, mających na celu obsługę produkcji bu-raczana-cukrowniczej. Poza tym koniecznym jest zastosowanie doradcznych środków zaradczych, jak przedłużenie terminu akcyzowego z 6 do 9 miesięcy, zwolnienie od podatku obrotowego dostarczanych przez cukrownie nawozów sztucznych, nasion buraczanych, wysiodków i węgla, obniżenie nadmiernych stawek ubezpieczeń niowych, podniesienie stawek celnych na cukier, obniżenie taryf kolejowych na cukier eksportowy, ulgi w pobieraniu podatku obrotowego, obniżenie stawki ulg celnych dla maszyn i aparatów nie wyrabianych w kraju do 20 proc. cła, powiększenie kredytów plantatorskich z równoczesnym obniżeniem stopy procentowej do 6 proc.

Drugą dziedziną przemysłu rolnego jest przemysł spirytusowy. Przewidywaniem proponowana jest zmiana rozporządzenia do ustawy o monopolu spirytusowym z dnia 26 marca 1927. Zmianie uleg winien w pierwszym rzędzie obecny system obliczania zaniżonych na jednolitą formę zaniżowania 0,5 od ilości wyprodukowanej w gorzelniach. Gorzelniom winny być zwracane należności za zaniż w granicach podwójnych dotychczasowych norm, pobrane w ciągu kampanii 1928—29 i 1929—30. Konieczne jest podniesienie wartości gorzelnicy i przywrócenie stawki na amortyzację i remont urządzeń z 6 na 10 proc. Projektowane przez P. M. S. podniesienie za wartości alkoholu w surowce rolniczej co wywołałoby konieczność inwestycji 15 do 20 tys. zł. w około 500 gorzelniach, — winno być zaniechane narazie. Gorzelniom, które były zmuszone do zamiany aparatów rozpędowych, powinno się udzielać za pośrednictwem B. G. K. lub konsorcjum banków prywatnych pod jego protektorem kilkuletniego kredytu niskoprocentowego.

Spożycie spirytusu znacznie wzrosło, co może być użyte do celów napędowych, mieszając go ze środkami napędowymi w wysokości 30 proc. zawartości spirytusu. Sprzedaż mieszanek napędowych winna być uskuteczniowana nie tylko przez „Polmin”, ale i inne koncerny, z którymi Dyrekcja P. M. S. winna zawrzeć odpowiednie układy.

Pozatem konieczne jest wydatniejsze poparcie eksportu spirytusu, przez utworzenie funduszu przy komisji popierania eksportu w wysokości 100 tys. zł. na premie przy wywozie przetworów spirytusowych i 20 tysięcy zł.

przy wywozie spirytusu, celem zdobycia nowych rynków zbytu.

Dla przemysłu przetworów ziemniaczanych przewidywaniem konieczne są kredyty specjalne na okres kampanii na sfinansowanie zakupu ziemniaków, węgla i worków. Przetwory ziemniaczane przy eksporcie winny być zwolnione od podatku obrotowego, a przy transporcie winna być zastosowana 25 proc. ulga. Koniecznym jest obecnie wprowadzenie cła na kukurydzę. Celem wzmocnienia eksportu należy zastosować do 31 lipca r. 1931 premie eksportową na mączkę (10 zł. i q), na dekstrynę (11½ zł. do łącznej ilości 15 tys. ton), oraz na syrop (10 zł. — 2.500 t.) i płatki ziemniaczane (6.65 zł. — 12 tys. ton.). Akcja mająca na celu stworzenie jednolitej organizacji krochmalnictwa w Polsce winna być poparta przez rząd drogą udzielenia ulg kolejowych, premijowanie eksportu i t. d. (—)

Możliwości eksportu polskiej kazeiny i galalithu do St. Zjednoczonych

Stany Zjedn. pod względem produkcji kazeiny nie są samowystarczalne. Ołbrzymie ilości tego produktu zużywane przez miejscowe przemysły, zmuszają Stany Zjednoczone do importowania z zagranicy. Od 26-u do 30-miljonów funtów angielskich kazeiny, kosztem od 3-ch do 4-ch milionów dol.

W 1928 roku import kazeiny do St. Zjednoczonych przedstawia się według źródeł pochodzenia następująco:

Kraj pochodzenia	Rozmiar importu w funtach angielskich	Deklarowana wartość w dolarach
1. Argentyna	23.138.945	2.950.796
2. Niemcy	2.196.194	292.243
3. Francja	1.905.700	247.760
4. Holandia	555.061	72.820
5. Danja	239.705	30.966
6. Kanada	237.352	32.782
7. Nowa Zelandja	198.464	29.210
8. Anglia	100.113	12.764
9. Indie Bryt.	66.241	6.666
10. Austria	13.440	1.929
RAZEM	28.651.215	8.677.941

W 1929 r. import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Z IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WILNIE

Izba Przemysłowo-handlowa w Wilnie komunikuje, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło o przyniesieniu na kwartał bieżący następujących kontyngentów umownych:

Jugosłowiańskich, czereśnie świeże, nowy kontyngent ważny do dnia 30 września r. b. 200 tonn.

Sliwki świeże, nowy kontyngent ważny

do końca roku b. 500 tonn.

Winogrona świeże, nowy kontyngent ważny do końca roku b. 250 tonn.

Węgierskich, prosa luszczące (kasza jaglana) nowy kontyngent 200 tonn.

Winogrona świeże, kontyngent podwyższony z 2.000 tonn na proc. 4.000

Morele świeże, kontyngent podwyższony 200 tonn na 300.

Konsulat Polski miał możliwość skonsultować, iż większość firm importujących kazeinę, chętnie nawiązywałoby stosunki handlowe z Polską, w każdym jednak wypadku importerzy tutejsi w tym względzie musieliby otrzymać próbki proponowanego przez firmy polskie towaru.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Wieloletni import kazeiny do Stanów Zjednoczonych wyniósł 27.583.339 funtów angielskich, o deklarowanej wartości \$ 871.987. W ciągu I-go kwartału r. b. import kazeiny do St. Zjednoczonych wyniósł 7.177.730 funtów angielskich o deklarowanej wartości \$ 871.987.

Jerzy hrabia Hutten-Czapski

Obywatel Ziemi Mińskiej, Prezes Związku Polaków z Kresów Biał. Zakordonowych, Prezes Koła Filistrów Konwentu Polonia w Wilnie, Prezes Odd. Wil. Związku Obrony Mienia Polaków w Rosji, b. Sędzia Honorowy Sądu Okręgowego w Wilnie, Czł. Zarz. Wil. Okr. Polskiego Czerwonego Krzyża, Czł. Kom. Rewizyjnej Wileńskiego Banku Ziemskiego, Czł. Kom. Rewizyjnej Wil. Prywatnego Banku Handlowego, opatrzoney Św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26 lipca b. r., przeżywszy lat 69.

Pogrzeb w Mordach ziemi Siedleckiej odbył się dnia 28 lipca, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w głębokim smutku RODZINA.

Niezwyczajna afery z przesyłkami kolejowymi

Przed dwoma tygodniami notowaliśmy że na stacji towarowej w Wilnie zaginęła przesyłka wartości 25 tysięcy złotych wysłana z Łodzi pod adresem B. Związku Spółek Zdobyczych.

Dochodzenie w tej sprawie doprowadziło do ujawnienia całej bandy oszustów, która działała w porozumieniu z urzędnikami stacji towarowej Grońskim i Kwiekim, arestowanymi, jak donosiliśmy w pierwszych dniach śledztwa.

Organizatorami szajki byli dwaj handlarze wileńscy Lejba Zabliński i Salomon Guzman, którzy jeździli do Warszawy czyniąc wielkie zakupy manufaktury i galanterii, rzekomo na eksport za granicę. Drobna część należności wpłacali na miejscu, zaś towar szedł za zaliczeniem na rachunek tego lub innego banku.

Firmy wysyłające nie mogąc doczekać się pieniędzy wobec niewykupienia transportów, żądały odesłania towarów, lecz miast manufaktury znajdowano w skrzyniach kamienie i piasek. Sprawcy kradzieży byli nieznani więc kolej płaciła krociowe odszkodowania.

Tego rodzaju „przemiany” były właśnie uskuteczniające przez szajkę przy pomocy Grońskiego i Kwieka w ten sposób, że zamieniano skrzynie przy zachowaniu zewnętrznych wymiarów i opakowań co miało wielkie znaczenie przy wypłacaniu odszkodowania za „zaginiętych” ze skrzyń towar.

W chwili aresztowania kolejarzy Gutman i Zabliński uważając się za zdemaskowanych zbiegli z Wilna lecz ujęto ich onegdaj tuż przed ucieczką do Litwy.

Wysłano im ich przedwczoraj pod eskortą do Łodzi w celu skonfrontowania z oszukanymi.

Most Zielony w obleżeniu białej szarańczy

Miliony białych małych motyli o charakterystycznym wyglądzie spadły wczoraj wieczorem na most Zielony, co nadało mu niezwykle wygląd.

Zdaleka most robił wrażenie że niespodziewanie zmienił kolor.

Całe masy skrzydlatego robactwa unosiły się w powietrzu cisząc się do lamp elektrycznych i zasciając straż ognia, która wśród wielkiego zaciekania tłumów przystąpiła do niszczenia robactwa za pomocą dymu.

Należy dodać, że tego rodzaju zjawiska dają się zaobserwować już od paru lat i to zwykle pod koniec lipca.

Z SĄDÓW

TRAGICZNY FINAL PEWNEJ MIŁOŚCI.

Każda rzecz ma swój koniec, mówi przy słowie, nie więc dziwnego, że zbliżył się początek końca romansu dwójga zakochanych w sobie „po uszy” sędziów, Anny Szarkówny i Stefana Grygorowicza ze wsi Tawizianów pow. Lidzkiego.

Kobieta zmienna jest, to też inicjatywa zewania powstała od Szarkówny, która wręcz oświadczyła „jedynemu” że wychodzi z nim.

Cieżyło było odpalonemu kochankowi przeboleć ten cios, zwłaszcza, że w okresie szczęśliwego, powiedzmy, narzeczeństwa, niejednemu groził wydal na poprawę gospodarstwa kłódką.

Choćż z nią, prosił, perswadował, wreszcie kłął, iż raz pewnego (6-IX 1929 roku) na polu, wobec innych robotnic uderzył w twarz, a następnie placząc zamordował kilkoma uderzeniami siekierą.

Po dokonaniu morderstwa zbiegi i ukrywał się przez szereg dni.

Ujęto go i osadzono pod kluczem. Badany zeznał, że sam nie wie, jakim sposobem znalazła się przy nim siekiera.

Krzywdza wyrządzona mu, była przyczyną podniecenia, a podniecenie do najwyższego stopnia popchnęło go do zbrodni.

Sąd Okręgowy wyznosił wyrok skazujący go na 8 lat ciężkiego więzienia, Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę silne wstrząśnienie psychiczne w chwili popełnienia mordu uznał za wskazane złagodzić karę do sześciu lat zaliczając na poczet jej pięć miesięcy aresztu prewencyjnego.

— Strach ma wielkie oczy. W dniu 26 b. m. IV komisariat P. P. otrzymał informację, że o godz. 1.30 w nocy na ul. Wilkomińskiej została wepchnięta przemocą do takśkowi jakaś nieznana kobieta i wywieziono na w niewiadomym kierunku. W chwili porwania kobieta donośnym głosem miała wzywać ratunku. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kobietą tą była niejaką Masłowska Julia, Zwierzyniecka 29, która powracając z libacji z restauracji w towarzysztwie znajomych jej szoferów: Jarmulewicza i Wincentego, Trebaczka 18-a, Nojko Franciszka, Kalwaryjska 32, Nowogrodzkiego Adama, Kalwaryjska 38 oraz niejakiego Jana, nazwisko którego dotychczas nie ustalono, będąc w stanie nietrzeźwym z niewiadomej przyczyny zaczęła krzyczeć, co okolicznym mieszkańcom dało powód wyobrzywienia i wywołania, aż do rzekomego porwania, Masłowska w towarzystwie wyżej wymienionych wróciła do domu autobusem Nr. 38114, kierowanym przez szofera Jarmulewicza Wincenta.

— Zatrzymanie złodziei. Obecnie wyjaśniono, że kradzieży ubrania na szkole Spichowskiego Henryka, Dąbrowskiego 10, dopuścił się Bartoszek Władysław, Poloka 4 przy współudziale z innych współwinników, nazwiska których narazie nie zostały ustalone. Ustalono również, że Bartoszek skradł ubranie sprzedając paserom pod Hałą Mieską. Bartoszek aresztowany.

ryżul” Udział bierze cały zespół z Czerniawską, Morawską i Czernańskim na czele. Szerokie efektywne produkcyjnie baletowych wykon. Topolnicka i Ostrowski z zespołem girls. Wielkim powodzeniem cieszą się utwory wykonywane przez zespół Hollywood-reellersy. Program ostatniej rewii jest nader interesujący i malowniczy, to też cieszy się wielkim powodzeniem.

Jutro ostatnie przedstawienie rewii. Bilety nabywać można w kasie teatru w Lutni od 11 do 4 po poł., od godz. zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

Koncert M. Erdenka. Po wielkich sukcesach artystycznych w kraju i zagranicą — fenomenalny skrzypek-wirtuoz Michał Erdenko wystąpi raz jeden tylko we czwartek, w gmachu Teatru Lutnia. Program koncertu składa się z arcydzieł muzycznych wybitnych kompozytorów: R. Strauss (sonata esdur), Szymanowski, Rimszki-Korsakow, Bizet-Sarasate i wielu innych. Na koncercie wystąpi również wybitna pianistka Dina Golcer (Bach-Busoni, Liszt, Szumann). Koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Ceny miejsc od 1 zł. Bilety w kasie „Lutni” od 11 do 9 wiecz. bez przerwy.

CO GRAJĄ W KINACH?

Wanda — Trzy namiętności.
Hollywood — Karuzela Grzechu.
Światowid — Wyrok bez sądu.
Heljos — Serce ulicznicy.
Miejskie — Wziewien z wyspy św. Heleny.
Ognisko — Szampańskie życie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Ogółem wypadków za ub. dobę było 68, w tem kradzieży 7, ołpstwa 20, przekroczeń administracyjnych 22.

— Dalsze sprawy „wujaszka” z Litwy. Zbiegi z N. Wilejki po dokonaniu tam podstępnej kradzieży oszust, podający się za przybyłego z Litwy handlarza, zawiązał oagadaj do Landwarowa, gdzie podawał się za przybyłego z Małat mieszkanka Landwarowa Jakóba Szapiro.

Przy okazji oszust pożyczyl na „chwilkę” od Szapiro pewną sumę pieniędzy i po nocy ułotnił się z miasteczka.

— Postulowanie się. W lesie koło wsi Karzyny pow. Wil. Trockiego postrelila się ciężko w pierś 29 letnia Helena Masłowska. Ranną przywieziono do Wilna i ułożowano w szpitalu.

— Autobus przewrócił budkę z pa pierosami. Wczoraj rano przy zbiegu ulic Królewskiej i Zamkowej (po stronie województwa) podjeżdżający autobus zawadził o róg budki z papierosami stojącej tuż przy chodniku i wywrócił ją.

Inwalida, siedzący w środku budki został zasypany odłamkami pobitego szkła i przynięciony daszkiem budki doznał uszkodzenia krzyża i poranie.ia rąk.

— Syn okradł ojca. W dniu 27 b. m. do mieszkanka Borysewiczka Kajetana W. Puhulanka 11 między godz. 19 — 10 nieznani sprawcy skradli ubranie, oraz po przepiciu kłódką dostali się do kufra, skąd zabrali żelazną kaszkę, zawierającą 800 z. gotówką, 3 dolarówki, 195 rubli ros. w złocie, 25 rubli srebrem i biżuterię ogólnej wartości 3.000 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał syn poszkodowanego Borysewicz Stanisław lat 17. W rezultacie zarządzone poszukiwania w dniu 28 b. m. o godz. 11 przy ul. Mickiewicza koło Banku Ziemskiego zostało zatrzymanym Borysewicz Stanisław w towarzystwie Pietrzykowskiego Zbigniewa, bez stałego miejsca zamieszkania. Przy zatrzymanym Borysewiczu znaleziono pieniądze, zaś biżuterię z kas

